



FESTIWAL FILMU I SZTUKI  
DWA BRZEGI  
KAZIMIERZ DOLNY/JANOWIEC NAD WISŁĄ

# GŁOS DWUBRZEŻA

## DAILY

NR 6. CZWARTEK, 9 SIERPNI 2007

## RAFELSON INTYMNIE

Wczoraj z Kazimierza wyjechał Bob Rafelson – udał się do Krakowa, by pokazać go rodzinie. Nim jednak wyruszyli, niejako na pożegnanie, reżyser udzielił nam lekcji kina.

Mały Namiot zapelniał się niemal do ostatniego miejsca, a spotkanie przybrało postać nieformalnego wykładu. **Bob Rafelson** prezentował wybrane sceny z kilku swoich filmów, zdradzając kulisy ich powstania oraz odpowiadał na pytania zgromadzonych gości.

Spowiedź rozpoczął od określenia własnego stylu filmowania. W 1968 roku wraz z **Jackiem Nicholsonem** stworzył film zatytułowany „Głowa”, obraz odznaczający się niezwykle szybkim, dynamicznym montażem. Przyznał jednak, że taki sposób opowiadania nie jest mu właściwym, choć dla tego filmu był odpowiedni. – Wolne tempo, dobry scenariusz, dobrzy aktorzy - to mój styl – podsumowuje Rafelson.

Amerkański filmowiec podzielił się z nami także uwagami na temat najtrudniejszej sceny, jaką kiedykolwiek przyszło mu kręcić. Mówił o jednej z kluczowych odsłon „Pięciu łatwych utworów”, w której to grany przez Nicholsona bohater – syn marnotrawny – usiłuje wyjaśnić swemu schorowanemu i głuchoniememu ojcu przyczyny własnych zachowań. Aktor nie chciał płakać przy kręceniu tej sceny ponieważ uważał, że będzie to zbyt sentymentalne. Reżyserowi zaś chodziło o stworzenie klimatu intymności i o przekazanie emocji, jakie towarzyszą trudnej relacji ojca z synem. Ostatecznie aktor zmienił nieco słowa scenariusza, przy których łyżki okazały się nieodzowne, a całość została nakręcona bez udziału ekipy. – „Tylko aktorzy, kamera i ja” – konkluduje Rafelson.

Według reżysera najtrudniejsze do zrealizowania są sceny ciszy – sceny intymności. „Pokazać śmierć, ból czy seks jest niezwykle trudno” - wyjaśnia, posługując się przykładem sceny miłosnej z filmu „Li-

stonosz zawsze dzwoni dwa razy”. „Listonosz...” to mroczna i skomplikowana historia pewnego romanisu, w rolach głównych występują tu Jack Nicholson i Jessica Lange. – Aktorzy mieli zagrać bardzo namiętną scenę, a moje zadanie polegało na tym, by stworzyć im taką atmosferę, żeby nie wahali się czuć głupio, tzn. musiałem zrobić tak, by mi ufali i mieli pewność, że nawet jeśli zrobią coś głupiego, to nie wykorzystam tego przeciwko nim. Wiele osób uważa, że aktorstwo to prosty i głupi zawód, ale to jest ogromne wyzwanie – tłumaczy Rafelson.

„Listonosz zawsze dzwoni dwa razy” w reżyserii Rafelsona to czwarta wersja filmu, który powstał we Francji w okresie międzywojnia. Zagadnięty o to, dlaczego podjął się realizacji filmu, który już kilkakrotnie został nakręcony, Rafelson bez zbędnych ceregieli oświadczył – nie podobały mi się poprzednie wersje. „Listonosz” początkowo nie odniósł sukcesu w USA. Krytyka amerykańska grzmiała, że to oburzające pokazywać: „brudne męskie łapy dotykające białego, pięknego ciała kobiety”. Niedługo po takich uwagach amerykańskich dziennikarzy, krytycy w Cannes wiwatowali: „W końcu ktoś pokazuje jak brudne męskie łapy dotykają białego, pięknego ciała kobiety”. – Ameryka ma problem – spuentował Rafelson.

Przy okazji „Listonosza” reżyser odpowiedział też na pytanie dotyczące jego wieloletniej współpracy z Nicholsonem. – Jak się pracuje z Nicholsonem, jaki reżyser może sobie na niego pozwolić? – dopytywał się jeden z gości. Rafelson z właściwą sobie szczerością stwierdził, że gdy pracowali przy którymś z kolei filmie, gaże Nicholsona czterokrotnie



przewyższały już budżet wszystkich jego dotychczasowych projektów. – Przy paru pierwszych filmach mieszkaliśmy w jednym pokoju albo małym mieszkaniu Jacka, potem miał on swoją przyczepę i ochroniarza, który pytał się mnie czego sobie życzę od pana Nicholsona za każdym razem, gdy do niego szedłem. Ale Jack jest taką osobą, która potrzebuje by ją czasami kopnąć w d... i ja ten obowiązek bardzo chętnie spełniam – z przekąsem wyznaje Rafelson.

Zwieńczeniem dyskusji było omówienie sceny z „Gór księżycowych” (odkrycia źródeł Nilu), z której to reżyser jest najbardziej dumny. – Stu statystów naturzszczyków, którzy mieli zagrać ekstatyczny zachwyty i tylko jedno ujęcie – z dumą podkreśla Rafelson. Spotkanie trwało grubo ponad godzinę i zakończyło się gromkimi brawami dla reżysera.

My zaś zapraszamy na kolejne reżyserskie wyznania, tym razem **Wiesława Saniewskiego** (piątek, 11:30, Mały Namiot), a jeszcze dziś najnowszy film tegoż – „Bezmiar sprawiedliwości” – można obejrzeć w cyklu Wielkie Kino na Małym Rynku.

Joanna Gajewska

## CARO DIRETTORE BENVENUTO A FESTIVAL DUE BORDI A KAZIMIERZ!

Wczoraj do Kazimierza przybył Członek Honorowy Rady Programowej Festiwalu Filmu i Sztuki DWA BRZEGI Felice Laudadio.

Felice Laudadio to nasz gość specjalny. Od lat związany z filmem. Doświadczony dziennikarz, pisarz, organizator imprez kulturalnych, scenarzysta, producent filmowy, menedżer. Był między innymi



Dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Wenecji, Taormina Filmfest na Sycylii, Festiwalu Europa Cinema.

Jest producentem i koproducentem kilkadziesiąt tytułów wyreżyserowanych m.in. przez takich reżyserów, jak: Ettore Scola, Michele Placido, Michelangelo Antonioni, Luigi Magni, Peter Del Monte, Alessandro D'Alatri, Giacomo Campiotti, Sergio Citti, Marco Bellocchio czy Theo Angelopoulos.

Był już niejednokrotnie przewodniczącym lub członkiem Jury na festiwalach filmowych w Karlowych Warach, Mar del Plata, w Moskwie, Stambule czy Annecy. W tym roku został mianowany dyrektorem Festiwalu Filmowego w Rzymie RomaFictionFest.





## DZIEŃ KULTURY ŻYDOWSKIEJ

Festiwal „Dwa Brzegi” nie spełniłby swojej integrującej funkcji, gdyby nie zaprosił Was na

## ŚWIADKOWIE

(Les Temoins / The Witnesses; Francja 2007; kolor, 115 min.)

Najnowszy film francuskiego reżysera **Andre Techinéa**, „Świadkowie”, to reprezentant tzw. „drugiej fali” filmów nt. AIDS.

Twórca, niegdyś krytyk słynnego „Cahiers du Cinema”, piszący m.in. o **Jerzym Skolimowskim** i **Milošu Formanie**, podjął się tematu nierozpoznanej jeszcze dobrze w latach 80' epidemii przenoszonej m.in. drogą płciową. Ta straszna choroba, która zelektryzowała znaczną część społeczeństwa – we Francji mamy czasy wolności i swobody seksualnej – jest jedynie tłem dla historii o namiętności, zaufaniu i miłości.

Dwudziestoletni Manu przyjeżdża z prowincji do mieszkającej w Paryżu siostry. Razem zamieszkują w podrzędnym hoteliku o nienajlepszej opinii. O ile jednak dziewczyna skupia się na ćwiczeniu swojego głosu, Manu zafascynowany jest ekscytującym życiem nocnym stolicy. Poznaje dużo starszego od

święto kultury żydowskiej – tak mocno związanej z Kazimierzem od stuleci.

Historia osadnictwa żydowskiego sięga tu XII wieku. Już na początku XV wieku powstała samodzielna gmina wyznaniowa, a w następnym stuleciu zbudowano pierwszą synagogę. W okresie międzywojennym Żydzi stanowili prawie połowę kazimierskiej ludności. W czasie wojny wywieziono stąd około 3 tys. osób, których później zgładzono w Belżcu. Do dziś zachowała się jednak piękna, późnobarokowa synagoga przy ul. Lubelskiej.

Przez cały dzień odbywać się będą wykłady, projekcje, warsztaty oraz wystawy zorganizowane przez **Gminę Żydowską z Warszawy**.

O godz. 12.00 otwarta zostanie wystawa „Z życia gminy żydowskiej”, a także „Dziedzictwo żydowskie

siebie Adriena, który pragnie mieć chłopca zawsze przy sobie – utrzymuje go, zabiera na wakacje, staje się jego opiekunem. Ale Manu nie odwzajemnia tej fascynacji, dla niego jest to tylko platoniczny związek.

Podczas pobytu nad jeziorem chłopiec poznaje przyjaciół Adriena: Mehdi i Sarah (Emmanuelle Beart) - młode małżeństwo z dzieckiem, które jednak nie wygląda na przykładną parę. Relacje całej czwórki mocno komplikują się gdy między Mehdim i Manu rodzi się namiętność. Związek ten, utrzymywany w tajemnicy, kończy się tragicznie – Manu zapada na tajemniczą chorobę. Zarówno Sarah jak i Mehdi obawiają się teraz o swoje zdrowie i przyszłość własnego małżeństwa...

Film, choć naznaczony widmem AIDS, jest momentami zabawny – łatwość z jaką bohaterowie nawiązują więzi, czy choćby demonstracja wyzwolenia obyczajowego, nadają mu pogodnego kolorytu. **Andre Techiné** bardzo

w Polsce”. Odbędą się wykłady: „Żywot cadyków – arcykikawe: Haskiel Taubiel i Motele Twerski” oraz „Medycyna a Talmud”. Wystąpi kabaret żydowski, klezmerski zespół Sholem oraz zespół tańca Shunit, który dodatkowo poprowadzi warsztaty tańca izraelskiego. Będzie można również obejrzeć dwa reportaże: o otwarciu synagogi w Lublinie, a także o Idzie Heandel, światowej sławy skrzypaczce.

W programie Dnia Kultury Żydowskiej nie zabraknie wizyty na Cmentarzu Żydowskim oraz warsztatów żydowskiej kuchni.

**Karolina Gembara**

Szczegółowy program zamieszczamy na ostatniej stronie „Głosu Dwubrzeża”.

wiarygodnie portretuje swoich bohaterów, dbając jednocześnie o estetyczne detale obrazu.

**Karolina Gembara**



**Świadkowie, czwartek godz. 19.45, Duży Namiot**



## TERAZ JA

(It's Me Now; Polska 2005; kolor, 90 min.)

Wczoraj debiut reżyserski **Anny Jadowskiej** mogli oglądać ci, którzy wybrali się na projekcję do Zamku w Janowcu. Dziś „Teraz ja” będzie można zobaczyć w Zamku kazimierskim.

**Anna Jadowska** w 2003 roku wraz z **Ewą Stankiewicz** wspólnie wyreżyserowały głośny „Dotknij mnie”, który wyróżniono m.in. na festiwalu Slamdance. Film doceniono, mimo, iż zrobiony był bardzo skromnie. Krytykę zachwycała przede wszystkim prawda emanująca z ekranu oraz praca twórczyni z aktorami, która przełożyła się na stwo-

zenie bardzo autentycznych postaci (w filmie występuje m.in. **Ewa Szykulska**).

Autentyczność jest również dużym atutem kolejnego filmu Jadowskiej „Teraz ja”. W główną rolę wcieliła się tu **Agnieszka Warchulska**. Gra ona postać Hanki, która pewnego dnia zostawia męża, dom, wsiada do autobusu wycieczki szkolnej i odjeżdża w nieznaną. Kolejno poddaje się napotkanym sytuacjom, osobom, które wciągają ją w rozmowy, próbują wykorzystać...

Nie wiemy dlaczego i dokąd ucieka. W tym samym czasie jej mąż Paweł próbuje ją odnaleźć, wydzwania do przyjaciół, znajomych, zawiadamia policję. Ale Hanka wcale nie chce być odnaleziona. Przygląda się w napotkanych ludziach jak w lustrze i odkrywa siebie i otaczający ją świat.

„Nie są to fundamentalne i przełomowe prawdy o rzeczywistości, ale drobne i ważne rzeczy, które budują codzienność. I które decydują o nastawieniu do życia. Prawda, którą Hanka odkrywa w podróży, nie ułatwi jej życia, ale pozwoli na popielnianie błędów, szukanie, niepewności, pozwoli na zadawanie pytań” – mówi o swojej bohaterce Jadowska.

„Teraz ja” zdobyło nagrodę w kategorii Najlepszy Debiut Reżyserski na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w roku 2005, w tym samym roku Anna Jadowska została nominowana do Paszportu Polityki w kategorii „Film”.

Przed projekcją będzie można zobaczyć czterominutowy „Monodram” Przemysława Adamskiego.

**Karolina Gembara**

**Teraz ja, czwartek godz. 22:00, Zamek w Kazimierzu**

## NAGRODA PUBLICZNOŚCI

Konkurs o Nagrodę Publiczności trwa. Dzisiaj głosujemy na cztery filmy:

15:30 „Sztuka masażu”, reż. Mariusz Gawryś, 80'

17:30 „Even Money”, reż. Mark Rydel, 108'

19:45 „Świadkowie”, reż. Andre Techiné, 115'

18:30 „Rezerwat”, reż. Łukasz Palkowski, 100'

Znamy wyniki kolejnych filmów:

4,29 pkt – „Habana Blues”

3,77 pkt – „Reprise”



## WOKÓŁ ŻIŻKA

Kino to najważniejsza ze sztuk – rzecz o książce Slavoja Žižka.

W środę w SARPie popołudniową porą do lektury książki „Lacrimae rerum” Slavoja Žižka zachęcali: Grzegorz Jankowicz, Kuba Mikurda, Roman Kurkiewicz oraz Darek Foks.

We wtorek na dużym ekranie mieliśmy okazję oglądać „Z-boczoną historię kina” Sophie Finnes. Zarówno książka, jak i film są pewnego rodzaju wykładami Žižka na temat filmowego medium. Słoweński filozof, zdaniem Romana Kurkiewicza,



## MIĘDZY PLOTKĄ A MARZENIEM

(Malena, Włochy, Stany Zjednoczone 2001, kolor, 109 min.)

W ramach festiwalowego cyklu „Kocham Kino na Zamku w Janowcu” będziemy mogli obejrzeć dziś film, który wprowadzi nas w świat marzeń, pozorów, domysłów i plotek.

Jest rok 1941, gdzieś daleko toczy się wojna. Tytułowa bohaterka filmu Giuseppe Tornatore traci na tej wojnie męża. Jej uroda, zachowanie oraz strój nie odpowiadają jednak statusowi świeżo upieczonej wdowy. Duszna atmosfera sycylijskiego miasteczka sprawia, że Malena (w tej roli zjawiskowa

w swej najnowszej rozprawie mówi, że „oglądanie filmów, to nie taka błaha sprawa, oglądanie, a właściwie analiza filmu, to kwestia fundamentalna”. Kurkiewicz przyznaje jednak, że ekstremalnie zaangażowana lektura do najprzyjemniejszych nie należy. – Na szczęście nikt z nas nie jest Žižkiem i nie ma filmowego ADHD; On dopełnia naszą umiejętność oglądania filmów – konkluduje felietonista.

Panowie dyskutowali m.in. o tym, jak Žižek wykorzystuje kulturę popularną, by przybliżyć koncepty psychoanalityczne, o tym jak spaja Kanta z Monty Pythonem zakładając, że nie jest prawdą, iż skomplikowana filozofia nie przystaje do popkultury.

Monica Bellucci) zostaje uwikłana w sytuację, których nie do końca była inicjatorką. Historię o miejscu, w którym nic się nie dzieje, o ludziach, którym nic się nie przydarza, oglądamy oczyma trzynastoletniego chłopca, obsesyjnie zakochanego w Malenie.

Podobnie jak w przypadku „Cinema Paradiso” (Oscar za najlepszy film zagraniczny), także tutaj, przed widzem otwiera się świat znajdujący się jakby „obok” wielkich wydarzeń i historycznych przełomów. Ludzie oddają życie w imię idei, jedno pokolenie zostaje zastąpione przez inne, mieszkańiec prowincji awansuje do statusu genialnego twórcy... – a to, co najistotniejsze, co najbardziej porusza bohaterów Tornatore, znajduje się poza zasięgiem zauważalnych przemian. Reżyser doskonale oddaje subiektywną perspektywę poszczególnych jednostek. Każda niemalże scena zostaje przefiltrowana przez spojrzenie tej czy innej postaci. U Tornatore to, co obiektywne, nie ma racji bytu. Reżyser zdaje się mówić, że coś takiego w ogóle nie istnieje.

Przedstawiony aspekt stanowi siłę napędową „Maleny”. O najpiękniejszej kobiecie w mieście dowiadujemy się niewiele. Wiemy właściwie tylko tyle, ile zostaje nam o niej powiedziane. Postać głównej bohaterki ukazuje się zawsze jako wizerunek odbity w spojrzeniach mieszkańców Castelcuta. W filmie to, co realne, przeplata się z fantazją oraz oszczerstwem. Nie możemy mieć pewności, na ile niszczą-

Wspomnieli też o politycznym wymiarze książki Žižka, zaznaczając jednocześnie, że partie polityczne należą do słabszych fragmentów tej publikacji. Zastanawiali się również nad tym, czy „Lacrimae rerum” może wpłynąć na krytykę filmową w Polsce. Kurkiewicz stwierdził, że piśmiennictwo Žižka to funkcja jego osobowości, pochodna jego umysłowej żywotności; to także rodzaj filozofowania, a przede wszystkim odwaga przełamywania formalnych wymogów akademickich rozpraw. Lekturze „Lacrimae rerum” można się oddać w Czułym Barbarzyńcy.

Joanna Gajewska

ce oddziaływanie Maleny jest jej własną inicjatywą, na ile natomiast stanowi odpowiedź na hipokryzję osób, które mają z nią do czynienia. Nie możemy też do końca wierzyć w czystość intencji dojrzewającego chłopca, którego fascynacja piękną kobietą waha się między pożądaniem a zauroczeniem.



Gdyby chciał pominąć historię przedstawioną w filmie, można by określić go jako opowieść o wszystkim, co uwarunkowane jest przez siły wyznaczające przestrzeń międzyludzką. O tym czymś nieuchwytnym i nie do końca realnym – co właściwie nie zdarza się obiektywnie – a co wprawia świat w ruch: jest źródłem marzeń oraz tragedii.

Film „Malena” otrzymał dwie nominacje do Oscara (Ennio Morricone – muzyka, Lajos Koltai – zdjęcia) i dwie nominacje do Złotego Globu (w kategoriach najlepszy film zagraniczny oraz muzyka).

Alicja Sawicka

Malena, czwartek godz. 21:00, Zamek w Janowcu



## KONCERT KEPA JUNKERA

Rytm, światło, klaszczące ręce, pulsujące kolana, czyli kolejny porywający koncert w ruinach kazimierskiego zamku.

Tym razem energia emanowała ze sceny za sprawą Kepy Junkera i jego zespołu. Junkera grał na akordeonie diatonicznym (baskijska trikitixa), a jego solowe partie momentami przypominały popisy skreczującego dj'a.

Niesamowicie brzmiała też txalaparta – tradycyjny baskijski instrument perkusyjny, przypominający wielkie cymbały. Całość była zderzeniem folkowej ekspresji z nowoczesnymi dźwiękami.

Raz po raz do zabawy podrywała słuchaczy Dyrektor Artystyczna Festiwalu – Grażyna Torbicka – która nie pozwala zbyt długo siedzieć na krzesłkach. Rola wodzireja pełnił też sam Kepa Junkera, przewrotnie dyrygując publicznością, ekipą telewizyjną i swoimi muzykami.

W przerwach między kolejnymi utworami lider zespołu prezentował swoje umiejętności lingwistyczne, zapewniając całkiem zrozumiałą polszczyznę, że uczy się naszego języka. Nie chcąc pozostać dłużnymi, mówimy – muchas gracias señor Kepa!

Joanna Gajewska



# PROGRAM NA DZIŚ

CZWARTEK, 9 SIERPNI

## PROGRAM FILMOWY

### Duży Namiot

09:00 „Zagubiony w La Manczy”, reż. Keith Fulton i Louis Pepe, 93'

11:30 „Opowieści cygańskiego taboru”, reż. Jasmine Dellal, 111'

13:30 „Skowronki na uwieżi”, reż. Jiri Menzel, 90'

15:30 „Sztuka masażu”, reż. Mariusz Gawryś, 80'

17:30 „Even Money”, reż. Mark Rydel, 108'

19:45 „Świadkowie”, reż. Andre Techiné, 115'

### Mały Namiot

11:45 „Pociąg”, reż. Jerzy Kawalerowicz, 93' - Zaprasza Jan Laskowski – autor zdjęć

14:00 „Wolność jest darem nieba”, reż. Cezary Ciszewski, 42'; „Szkielko”, reż. Renata Gabryjelska, 25'

16:00 „Dwie szuflady”, reż. Jan Strękowski, 55'; „Sztuka ludowa i naiwna” – Józef Chełmoński, 27'

18:30 „Rezerwat”, reż. Łukasz Palkowski, 100'

### Wielkie Kino na Małym Rynku

21:00 „Bejbe”, reż. Magdalena Parczewska, 4'; „Bezmiar sprawiedliwości”, reż. Wiesław Saniewski, 128'

### Kocham Kino na Zamku w Kazimierzu

22:00 „Monodram”, reż. Przemysław Adamski, 4'; „Teraz ja”, reż. Anna Jadowska, 90'

### Kocham Kino na Zamku w Janowcu

21:00 „Malena”, reż. Giuseppe Tornatore, 109' GOK KINO OFF „Nie panikuj” Bodo Kox

## PROGRAM ARTYSTYCZNY

### Kocham Kino Cafe

15:30 Spotkanie z Renatą Gabryjelską i Cezarym Ciszewskim

16:45 Spotkanie z Mariuszem Gawryś (po projekcji filmu „Sztuka masażu”)

17:30 Spotkanie z Janem Strękowskim po projekcji filmu „Dwie szuflady”

### Kościół Farny w Kazimierzu

16:00 Koncert organowy Marcina Grzegorzcyka

### Czuły Barbarzyńca

17:00 Max Cegielski – promocja książki „Pijani Bogiem”

19:00 Spotkanie ze Stanisławem Zawiślińskim. 50 lat polskiej szkoły filmowej – kiermasz wydawnictw

### Hotel SARP

14:00 DPSF „Pociąg” – spotkanie z twórcami

14:45 DPSF Andrzej Munk – prof. M. Hendrykowski, promocja książki

15:15 DPSF „Czym była polska szkoła filmowa?” – dyskusja z udziałem filmoznawców i historyków

19:00 Teatr TVP „I. Znaczy inna”, reż. Maria Zmarz-Koczanowicz

21:00 Wieczory TVP Kultura: „Poza kontrolą 2” – projekcja TV

### Towarzystwo Przyjaciół Kazimierza

17:00 Literatura: „Kazimierz vel. Kuzmir – w oczach polskich i żydowskich pisarzy” – prof. Monika Adamczyk-Grabowska

### Plebania

05-11.08 Wystawa Fotografii Leszka Mądzika

### Kolegium Sztuk Pięknych i Centrum Miasta

Wystawy – Symbioza Artysty z Miejscem

04-11.08 Jan Popek w Kazimierzu

04-11.08 Andrzej Kot – Cichy Don

04-11.08 Odyseja 3030 – Grupa 64

04-11.08 Maks Skrzeczkowski – Niezwykły Kazimierz

04-11.08 Ćwiczenia z Gramatyki Obrazkowej

04-11.08 Aneta Flakiewicz – Plakaty Społeczne (wystawa plenerowa)

### Zamek w Janowcu

04-11.08 Tomasz Sikora – Fotografianie

### Spichlerz z Podlodowa

04-31.08 Zestaw fotografii archiwalnych – Życie między dwoma brzegami

### Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu

04-11.08 Waldemar Andzelm – Ja, syn Stanisława, wnuk Stefana

### Synagoga (Dzień Kultury Żydowskiej)

12:00 Wystawa zdjęć "Z życia Gminy Żydowskiej"

13:00 Wykład "Żywoty cadyków" Anna Ciałowicz

14:00 Występ kabaretu żydowskiego

14:00 Warsztaty plastyczne – Hanka Kosowska

15:00 Wykład "Medycyna a Talmud" Ninel Kameraz Kos

16:00 Występ oraz warsztaty tańca izraelskiego – zespół Shunit

17:00 Prelekcje filmów dokumentalnych – prowadzi Grażyna Stankiewicz

17:00 Wycieczka na Cmentarz Żydowski – wykład Jana Jagielskiego (pocz. przed Synagogą)

17:15 Kuchnia żydowska – warsztaty kulinarne (ogródek)

18:00 Koncert zespołu klezmerskiego – Sholem

12:00 - 18:00 Wystawa zdjęć "Dziedzictwo żydowskie w Polsce" (ściana Synagogi)

12:00 - 18:00 Kiermasz: książki, judaika, pamiątki

12:00 - 18:00 Restauracja Koszerna Julii Gregosiewicz – specjalja kuchni żydowskiej (ogródek)

Przeprawa przez Wisłę – prom Serokomla pracuje normalnie. Przy promie Gelderland jest zorganizowana przeprawa zastępcza dla pieszych i rowerzystów! Zapraszamy do Janowca!

Na wydanie tego numeru „Głosu Dwubrzeża” czas poświęcili: Grzegorz Kondek (naczelnosc, teksty, skład, korekta); Monika Czepielewska (teksty, korekta); Joanna Gajewska (teksty, korekta); Karolina Gembara (teksty); Kinga Kleczek (teksty); Alicja Sawicka (teksty)

Fotografie: Grzegorz Kondek, Łukasz Mikulski oraz materiały od dystrybutorów.

Listy do Redakcji prosimy kierować na adres: [grzegorz.kondek@dwbzrzegi.pl](mailto:grzegorz.kondek@dwbzrzegi.pl)

Sponsor Generalny



Sponsorzy



Patroni Honorowi



Organizatorzy



Współorganizator



Partnerzy



Patroni Medialni

